

Trwamy na modlitwie – wraz z całym Kościołem

Sytuacja, z którą przyszło nam się mierzyć, jest dla nas wszystkich próbą wiary. Próbą naszego zaufania Panu Bogu. Trudny czas w naturalny sposób kieruje nas ku Eucharystii. Tymczasem możliwość normalnego uczestniczenia w niej również została nam odebrana.

Być może czujemy się zagubieni, osamotnieni. Szukamy pocieszenia w modlitwie, ale też w różnych inicjatywach mających zaspokoić naszą potrzebę wspólnoty. Trwamy na modlitwie Anioł Pański, wraz z całym Ruchem w Diecezji. Biskupi zapraszają nas do codziennej modlitwy różańcowej. Szukamy też innych sposobów realizowania naszej pobożności, często przez media.

Warto jednak pamiętać, że wciąż dostępna jest dla nas ta część świętej liturgii, którą możemy sprawować normalnie, bez ograniczeń. To Liturgia Godzin. Wielu z nas modli się brewiarzem regularnie, często w małżeństwach. Dla tych, którzy jeszcze nie odkryli piękna tej modlitwy, ten trudny czas może stać się szansą, żeby w niej zasmakować.

Modlitwa brewiarzowa sięga korzeniami początków Kościoła. Chrześcijanie od zawsze zbierali się rano i wieczorem, aby chwalić Boga śpiewem psalmów i hymnów. Z biegiem czasów dodane zostały kolejne Godziny tak, aby wychwalanie Boga mogło trwać przez cały dzień i noc.

Liturgia Godzin zajmuje szczególne miejsce w życiu Kościoła. Kościół uczy, że „Liturgia Godzin uświęca człowieka i wielbi Boga”. W niej to „Bóg przemawia do swojego ludu, a lud odpowiada Bogu śpiewem i modlitwą” (OWLG - Ogólne Wprowadzenie do Liturgii Godzin 14). Ale brewiarz to przede wszystkim modlitwa psalmami, a więc rozważanie Słowa Bożego. Oznacza to, że aby chwalić Boga, używamy słów samego Boga. Są to słowa doskonalsze niż te, które sami z siebie jesteśmy w stanie sformułować.

Do tego dochodzi element wspólnotowy. Liturgią Godzin modli się cały Kościół. Czyli włączając się w ten nurt uświęcenia i śpiewu chwały stajemy w jedności z całym Kościołem, z naszymi kapłanami, biskupami, z papieżem. To konkretny wyraz naszego zjednoczenia w modlitwie.

Jednak to wszystko blednie wobec innego faktu. Liturgia Godzin jest zanurzeniem się w Boski dialog miłości. Jest wejściem w pieśń chwały, którą Jezus Chrystus wyśpiewuje swojemu Ojcu. Kościół mówi o tym tak: „Ta modlitwa jest głosem Oblubienicy (Kościola) przemawiającej do Oblubieńca (Chrystusa). Nawet więcej, jest ona modlitwą Chrystusa i Jego Ciała (Kościola) skierowaną do Ojca (...) Kościół wielbiąc Boga Liturgią Godzin łączy się z pieśnią chwały wiecznie rozbrzmiewającej w niebiańskim przybytku, a równocześnie raduje się przedsmakiem wieczystej chwały wyśpiewywanej nieustannie przed tronem Boga i Baranka” (OWLG 15-16). Czyli uczestnicząc w Liturgii Godzin włączamy się w śpiew uwielbienia razem z Panem Jezusem. Oddajemy chwałę Bogu tak, jak On sam oddaje chwałę Ojcu. Stajemy u boku modlącego się Chrystusa – nie naprzeciw Niego, ale obok – i włączamy się w Jego modlitwę – tę modlitwę, którą On sam wielbi Boga, swojego Ojca, razem z całym Kościołem, którego jest głową. W Liturgii Godzin sięgamy nieba.

Liturgia Godzin jest modlitwą całego Kościoła. To znaczy, że każdy z nas jest do niej zaproszony i wezwany. Nie trzeba od razu odmawiać wszystkich Godzin. Możesz zacząć od jednej. Jeżeli nie masz w domu brewiarza, możesz łatwo odnaleźć teksty dnia na stronach internetowych czy poprzez odpowiednie aplikacje.

Spróbuj.

Odpowiedzialny Diecezjalnej Diakonii Liturgicznej
Ruchu Światło-Życie Archidiecezji Warszawskiej